

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

renumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
 Za odoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.  
 Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.  
 W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. a wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kcp., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filije: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

**TEATR POLSKI**  
 Cegielniana Nr. 63.

we wtorek

„Przebudzenie się wiosny”

we środę

„Samson i Dalilla”

występ J. Jaracza

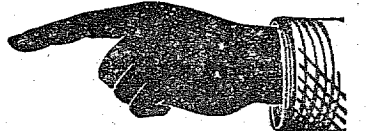
**Teatr Popularny.**  
 Konstantynowska 16.

we wtorek

„Panny”

we środę

„Męczennica”



**Dr. W. FISCHER**

Ordynator szpitala Czerw. Krzyża  
 b. ordyn. klin. uniw. warsz.  
 Choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne i chirurgiczne.  
 Przyjm. od 10—12 r. i 6—8 w., w Niedziele i święta II—I  
 ul. ZIELONA Nr. 3.

**Dr. med. P. BRAUN**

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób: **skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.**  
 Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5 do 9 wieczór. Panie od 4—6. Dla pań osobna poczekalnia.  
**Krótką 4. Tel. 35-35. 1289-0**

**Dr. B. Rejt,**

Średnia 5, telefon 33-79

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syfilisu salvarsanem Erlich-Hata „606” 1914 (wśródtył nie). Leczenie elektrycznością, elektrolyzą (usuwanie szparych włosów) oświetlenie kanału (retroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5—8. W niedziele i święta od 10—2 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 0321

**Dr. med. S. Aronson**

**powrócił.**

Nie ma,  
 Nie było i  
 Nie będzie  
 tak radykalnego środka  
 jakim jest

„**Jäger**”

przeciwko

**Łupieżowi**

i wypadaniu włosów

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumeryjach i u fryzjerów.

Czytajcie

„**ŚMIECH**”

Exemplarz 10 kop. Żądać wszędzie.

**Punkt zwrotny**

w polityce gospodarczej!

(Z powodu ukazania się u steru ministerjum skarbu p. Barka).

Obszerne komentarze w prasie zagranicznej wywołała zapowiadająca się zmiana zasadnicza w rosyjskiej polityce finansowej. W kłopot

wprowadziło ją również ustąpienie hr. Kokowcowa. Jednogłośnie niemal uznano, że upadek b. premiera nie oznacza zwycięstwa hr. Wittego oraz, że hipertrofikowany stan systemu monopolu wódczanego wcale nie jest winą kierowników polityki skarbowej państwa, lecz wynikiem jego naturalnego rozwoju. Zatem ukazanie się u steru ministerjum skarbu p. Barka nie jest zwykłą permutacją dostojników, lecz punktem zwrotnym w życiu gospodarczo-politycznej Rosji. Ale jaki nowy kierunek obierze obecnie to życie?

Liczne, zupełnie fantastyczne nieraz horoskopy zdążyły się już ukazać na łamach prasy. Ostatnio znajdujemy godny zanotowania artykuł w tej kwestji w poważnym berlińskim dzienniku „Vossische Zeitung”.

Autor artykułu na wstępie określa nie bez mimowolnego humoru p. Barka jako „rosjanina, który, podobno jak i nadprokurator świętobliwego Synodu p. Sabier, dzięki swemu niemieckiemu pochodzeniu stał się rosjaninem, jaknajbardziej rosyjskim”.

Krew niemiecka — zdaniem autora — powstrzyma nowego ministra przed fantastycznymi eksperymentami. Przypisywanie przeto p. Barkowi autorstwa planu o „narodowieniu kredytu”, planu, będącego z punktu widzenia nauki finansowej świętą utopią, jest na wskroś błędne. Nie, P. Bark jest zbyt dobrym i trzeźwym politykiem, by się bawić w fantazje. Nie zamierza on także wprowadzić, jako osnowy budżetowej, systemu podatków bezpośrednich.

Opodatkowanie bowiem w ten sposób ludności na sumę 900 milionów rb., — sumę taką jaką obec-

nie daje monopol wódczany — groziłoby rewolucją. Zatem, jakie inne drogi ma przed sobą nowy minister skarbu, by bez szkody dla budżetu państwowego wziąć rozbrat z praktykowanym alkoholizowaniem ludności ruskiej?

Odpowiedź na to pytanie widzi publicysta niemiecki w dyrektywie zawartej w Najwyższym reskrypcie na imię p. Barka, a wskazującej „na niewyczerpane siły wytwórcze narodu rosyjskiego, jako na źródło dochodów państwowych”. Jeżeli się tę, tak wiele mówiącą dyrektywę zestawia z okolicznością, iż Rosja jest państwem par excellence rolniczym — znikną wszelkie wątpliwości i wszelkie fantastyczne domysły.

Autor niemiecki zapewnia, iż nie tylko kierował się dedukcją; pewien wybitny polityk rosyjski, w ścisłych stosunkach z nowym ministrem skarbu pozostający, najzupełniej potwierdził jego wywody. A wywody te głoszą: p. Bark nosi się z planem reformy, która w sposób ogromny może oddziaływać na życie gospodarcze całej Europy.

Zamierza on zastąpić monopol wódczany — monopolem zbożowym.

Zakreślony na miarę olbrzymią plan reformy będzie nowy minister uskutečnił w sposób następujący: najpierw wzniesie całą sieć elewatorów państwowych; następnie zaś zorganizuje dla producentów szeroki kredyt zbożowy.

W ten sposób stanie się państwo kierownikiem kampanji zbożowej, regulującym ceny według warunków rynku międzynarodowego, a produkcje stosownie do koniunktur gospodarczych Europy. Usunie najzupełniej klasę spekulantów i pośredników, reprezentowaną w Rosji

niemal wyłącznie przez żydów i pod tym względem — zdaniem publicysty niemieckiego — będzie koroną polityki nacjonalistycznej.

Reforma p. Barka pochłonie naturalnie olbrzymie sumy; już sama budowa elewatorów kosztować będzie setki milionów, nie mówiąc o dalszej organizacji nowego monopolu. Przytem będzie owa reforma niewątpliwie powodem powikłań międzynarodowych. Upaństwowienie bowiem handlu zbożowego w tak olbrzymim państwie rolniczym jak Rosja grozić będzie przewrotem w życiu gospodarczym całej Europy.

Autor niemiecki nie przypuszcza, by nowy minister za jednym zamachem chciał tak zasadniczo zmienić ustrój stosunków ekonomicznych Rosji. Twierdzi jednak z całą pewnością i przekonaniem, iż intensywna budowa elewatorów i organizacja jaknajszerszego kredytu zbożowego są kwestją dni najbliższych.

Takie są zdaniem publicysty „Vossische Zeitung” plany i zamiary nowego kierownika rosyjskiej polityki skarbowo-gospodarczej.

**Z pism polskich.**

**Zadania zjazdu.**

Omawiając zadania zjazdu przemysłowców w Wilnie „Kurier Krajowy” wileński pisze między innymi, co następuje: Zjazd zapowiada pod tym względem cały szereg bardzo interesujących referatów.

Na czele stoi przemysł leśny, najruchliwszy, niestety, o ile idzie o wywóz surowca, czyli „przejadanie ojcowizny”. Niemcy usilnie pracują, aby nie dać się rozwinąć miejscowemu przemysłowi. Zobrazował to twierdzenie świetnie p. Kalecki w szeregu barwnych cyfr. W przeciągu o-

statnich 31 lat wywóz nasz leśny potroił się. Wywozimy 85 proc. materiałów drzewnych w stosunku do całego wywozu, samym Niemcem na sumę 20 milionów. Z tego 30 = 40 proc. desek, resztę surowca. Surowice transportuje się przeważnie wodą, materiał obróbiony idzie koleją. Wzrost wywozu do Niemiec w latach 1910, 1911, 1912 odpowiada stosunkowi 100, 105, 112. Polityka celna, Niemiec przejawia stałą tendencję do stopniowego obniżenia cła na surowice i pozostawienia tych samych celi na wszystkim, czego tylko dotknie piła, Różniczkowe cło dochodzi w średnim do stopy 36 rs, 87 kop. na wagonie. Aby zabić doszczętnie przemysł leśny. Niemcy projektują nową różnicę celną 81 rb. 79 kop. Obniżenie konwecyjne tej różnicy winno być, oczywiście, pierwszym z dezyderatów sekcji przemysłu leśnego zjazdu. Dezyderatów takich jest jeszcze kilka. Np. uporządkowanie dróg wodnych przede wszystkim Niemna, następnie Wilji, której której żołyżka nie zna nawet okręg komunikacji.

—Freistadtstr. 53, Reckluoghausen-Süd — Bochumska 28, Halli—Grimm str. 4, Seffenberg Tomm—Spremlbergerstr. 4, Bremie Gerhardt—Rolfstr. 4, Wilhelmsburg—Alteschleuse 18, Bydgoszczy—Studzienna 3, Gnieźnie—Koszarzka 5, Gostyniu—Krohsta 11, Inowrocławiu—Rynek 19, Międzychodziu—Bismarka 32, Nakle—Swiński Rynek 236, Ostrowiu—Dom Katolicki, Szamotułach — Kościelna 9, Wągrowicach — Strzelecka 10, Wieluniu—Wilhelmowska 78, Zbąszynie — Walsztynska 5.

### Posiedzenie Rady ministrów.

Dnia 23 b. m. odbyło się posiedzenie Rady ministrów, które ma mieć doniosłe znaczenie dla dalszego kierunku polityki rządu. Na posiedzeniu tem wyjaśniło się, że p. Goremykinowi powierzona została misja zjednoczenia działalności rządu oraz uporządkowania stosunków w dziedzinie działalności prawodawczej. Wskazane rządowi nowe zadania w dziedzinie finansowej wymagają szczególnie wyciężonej pracy. Rozłam wśród członków gabinetu wogóle jest nader niepożądanym i niedopuszczalnym z punktu widzenia normalnego zarządu państwem, a szczególnie zaś w obecnej chwili. W tym celu premier zastępuje wszelkie środki dla całkowitego zjednoczenia działalności rządu oraz dla nieprzedstawiania różnych opinii.

Na tem też posiedzeniu wyjaśniono bezwarunkową konieczność wytworzenia normalnych stosunków z izbami prawodawczymi; ponieważ właśnie obecne stosunki nie normalne stoją na przeszkodzie rzeczywistemu szeregu ważnych zamierzeń rządowych.

W tym celu Rada ministrów, w osobie swego prezesa, będzie utrzymywała nie tylko urzędowe lecz i prywatne stosunki z przedstawicielami izb prawodawczych.

Członkowie gabinetu na posiedzeniu tem zaznaczyli, że obecnie można oczekiwać usunięcia niektórych tarć, a w szczególności tych, które, powstające na gruncie czysto formalnym, często tamowały rzeczywistnienie niezbędnych zarządzeń.

Wreszcie na tem posiedzeniu wyjaśniono, że korzystanie z art. 87 oraz innych analogicznych artykułów ustaw zasadniczych dopuszczalne jest tylko w wypadkach wyjątkowych oraz że niepożądane jest, aby kwestje zasadnicze, stanowiące sferę kompetencji organów prawodawczych, załatwiał z pominięciem izb prawodawczych. Donosi o tem „Riecz”.

### Z za kordonu.

— Proces „Kurjera Ilustrowanego”. Artykuł wychodzący w Krakowie „Kurjera Ilustrowanego”, w sprawie teresińskiej zawierał szczególne, ubliżające s. p. ka. Drucikiemu-Lubeckiemu i całej jego rodzinie. Proces będzie się toczył przed sądem przysięgłych.

Utrzymują, że księżna Drucka-Lubecka nie przyjmie bezwarunkowo ani odwołania, ani przeproszenia ze strony „Kurjera”, przeciwnie, da złożenia dowodu prawdy, względnie...

— Podnieście ją — rozkazał Holofernes. A gdy żołnierze, ledwo dołykając pochylonej, postawili ją na nogi, — oczarowany wzrok wodza nie mógł już oderwać się od niej. Nie mógł oderwać się od jej czarnych, głębokich, jak noc i cudnych, jak miłość — oczu.

— Nie bój się, niewiasto — rzekł. Jestem strasznym tylko dla tych, którzy nie chcą poddać się służąc królowi Nabuchodonozorowi, panu mojemu i całego świata. Gdyby naród twój nie opierał mi się, to nie wystawiłbym przeciwko wam stu dwudziestu tysięcy pieszych i dwudziestu ty-

nie wskazania autora inkryminowanego artykułu, aby go ścigał sędziwie.

## Z Cesarstwa.

+ Instytut górniczy w Ekaterynburgu. W tych dniach Dumie złożony został projekt ministra handlu o otwarciu w m. Ekaterynburgu (na Uralu) wyższego instytutu górniczego, którego utrzymanie roczne ma wynosić 236 tys. rb., a wychowawcy będą korzystali z praw, przysługujących wychowawcom instytutu górniczego w Petersburgu.

Na urządzenie tego instytutu ziemstwo permskie ofiarowało 500,000 rb., ziemstwo ekaterynburskie 300,000 rb. oraz miasto Ekaterynburg 200,000 rb. Jednocześnie też minister handlu złożył Dumie projekt otwarcia politechniki w Samarze, na której urządzenie ziemstwo gubernjalne i powiatowe oraz rady miejskie miast okolicznych złożyły przeszło milion rb.; roczne utrzymanie politechniki stanowiąć będzie 377,000 rb. Niedawno zaś uchwalone zostało prawo o utworzeniu wyższego instytutu rolniczego w Woroneżu, w którym wykłady już się rozpoczęły.

W politechnice samarskiej i w instytucie ekaterynburskim wykłady rozpoczną się jesienią lub w roku przyszłym.

## Z Warszawy.

### (\*) Powrót na łono kościoła.

B. duchowny marjawicki, ks. Edward Marks, w dniu dzisiejszym złożył na ręce J. E. ks. arcybiskupa, Kakowskiego wyznanie wiary i został przyjęty w poczet duchowieństwa archidiecezji warszawskiej.

O powyższem zawiadomiono właściwe władze rządowe.

## List z Warszawy.

Premiera w Nowoczesnym. Koncert G. Fitelberga.

W całej Europie niemal wszyscy „wzięci” kompozytorowie (Lehar, Fall, Jacobi, Strauss, Bysler i t. d.) muszą na „gwalt” komponować operetki by z nadejściem sezonu nie s-rzeniewierzyć się odnośnym dyrekcjom teatrów. U nas niestety twórczość rodzinną w zakresie muzyki lżejszej stoi jeszcze odłogiem. Dyrektorowie teatrów, uprzedzeni do kompozytorów polskich, nie otaczają ich należyłą opieką, zniechęcają tylko do pracy. Tymczasem pojawiły się talenty zasługujące na uwagę (oprócz znanego W. Rapackiego (syna) mamy, Bol. Przybyszewskiego, Krupińskiego i Julicza).

Operetkę tego ostatniego p. n. „Fajgiel księżycy” wystawiono z dużym powodzeniem w teatrze Nowoczesnym. Jest ona tworem dojrzałego talentu kompozytorskiego. Muzyka oryginalna, niepozbawiona lekkości, plastyki życia i wyrazu jest ładnie zinstrumentowana

i niezwykle melodyjna. Przede wszystkim wyróżnić należy bardzo ładną ksyłankę oraz marsz pierrotów i Colombiayi.

Młody kompozytor p. Julicz ma bezwzajemnie wszelkie dane na pierwszorzędnego twórcę operetek.

Jedynie librecista nie stanął na wysokości zadania. Libretto nieco szczuple, a tyle odwiecznego wiarołomstwa Colombiayi, pozbawione jest tak potrzebnego w operetce humoru i życia.

Przytem wiersz często na lekkości szwankuje i jest chropawy, a rymy niezbyt szczęśliwie wiążą się ze sobą. Miło natomiast przedstawione są postaci jak: Colombiay, Pierrot czarny i biały, oraz Księżyc-filarz.

Gra artystów świadczyła o tem, że im samym operetka nader przypadła do gustu. Przez pani Poraj-Cieslewskiej na pochlebną wzmiankę zasługują: p. Szerszynski (czary Pierrot), Romaniszyn (biały Pierrot); oraz Downmut (bardzo wyrazisty księżyc).

Wogóle wszystkie role były nader starannie przygotowane, orkiestra zaś pod dzielnością dyrektora utalentowanego kapelmistrza p. Adama Elertowicza wykazywała się z tego zadania doskonale. Wystawa według pomysłu art. malarza prof. E. Trojanowskiego niezwykle efektowna.

„Pieśń ułańska” w doskonałym układzie muzycznym L. Rogowskiego i artystycznej inscenizacji p. Marjana Dienstla jest świetnym eksperymentem artystycznym. Obowiazkowo ulanów przy żarzającym ognisku przedstawiało się malowniczo.

Piosenka: „Tam na błoniu” odśpiewała pięknie p. Eneri, a pp. Walter, Rydzewski i Janota tworzyli harmonijny zespół. Żywe słowo prezentowała godnie utalentowana artystka p. Stroniska, która wypowiedziała wiersz z uczuciem i zrozumieniem.

Koncert śródowy G. Fitelberga w sali Filharmonji ściągął liczną publiczność, która przyjmowała cenionego kompozytora i dyrygenta z niezwykle zapalem.

Wykonanie bogatego programu (symfonia a-dur Guzewskiego, „Epizod na maskaradzie” Karłowicza i Fitelberga i „Rapsodia polska” i „W głębi morza”) pozwoliła i tym razem w całej pełni ocenić artyzm Fitelberga.

Więc w pierwszym rzędzie wymienić należy jego piękną „Rapsodję polską”, na tle motywów ludowych, opartą. Dzieło to zawiera w sobie jakby przeżycie czaru i tohnienia poezji muzycznej. Charakter jego wypowiada się muzycznie nader pięknie i interesująco w zakręglonych i krótko ujętych formach.

Akordy fletów, rogów, trąb, wiolonczeli zwiastują rodząc się życie natury, atmosfera wsi polskiej rozciąga się w całej swej krasie. Krótki zwrot modulacyjny wprowadza kompozytor — bez pauzy — do scherza, które zaczyna się w namiętej ruchliwości i w dwóch triach ma silne kontrasty. W części końcowej podnosi się radosny nastrój aż do pustoty „swawoli”, czasami tylko mieszają się węń tony smutniejsze.

Punkt ciężkości koncertu spoczywał w tej części, na którą złożył się nastrojowy poemat Karłowicza „Epizod na maskaradzie”.

Holofernes dał znak złotą buławą i wesła Judyta. Na wschodzie zaledwie rodził się świt i szary półmrok panował jeszcze w namiocie. Wysoka, smukła kobieta z olbrzymim węzłem kruczo-czasnych włosów zdawała się być uosobieniem zamierającej nocy. Wielkie jej oczy z nietajoną ciekawością wpijały się w półmrok, a gdy spotkały się z pełnym zachwytem wzrokiem Holofernesa — Judyta padła na kolana i skłoniła głowę do ziemi.

Wódz z zaciekawieniem przyglądał się srebrem tkanym jej sukniom, które okrywały młode i piękne ciało, chciwie wdychał aromat jej aksamitowej skóry i przepyszał włosów. Ramiona, piersi i biodra izraelitki drżały, jakby z niezmiernego wzruszenia.

— Podnieście ją — rozkazał Holofernes. A gdy żołnierze, ledwo dołykając pochylonej, postawili ją na nogi, — oczarowany wzrok wodza nie mógł już oderwać się od niej. Nie mógł oderwać się od jej czarnych, głębokich, jak noc i cudnych, jak miłość — oczu.

— Nie bój się, niewiasto — rzekł. Jestem strasznym tylko dla tych, którzy nie chcą poddać się służąc królowi Nabuchodonozorowi, panu mojemu i całego świata. Gdyby naród twój nie opierał mi się, to nie wystawiłbym przeciwko wam stu dwudziestu tysięcy pieszych i dwudziestu ty-

sięcy konnych żołnierzy, którzy igrając ziamią wasz opór. Dlaczego zbiegłeś ze swego miasta? Co sprowadziło cię do nas? Cicho i pokornie odrzekła Judyta: — Przyjmij z wiarą moje słowa, panie. Jeśli posłuchasz rady twej niewolnicy, to Pan pomoże ci w sprawach twoich i pozwoli ci z chwałą zakończyć obleżenie. Niech żyje wiecznie Nabuchodonozor, król świata Judyta pochyliła głowę i wyciągnęła ręce przed siebie na znak pokory. Holofernes podniósł się z łóża, wsparł rękę na głowni miecza i powtórzył okrzyk, a za nim wszyscy obecni w namiocie. Głos Judyty był teraz silniejszym, a słowa jej mowy brzmiały, jak przedziwna muzyka. — Między wszystkimi narody słynie mądrość twa, panie; potęgę twą zna każdy. Bóg nasz zagniewany jest na naród izraelski za grzechy jego, co wyrzekł przez usta izraelskich proroków; „I w ręce wroga twego oddadę cię”. Dlatego też żydzi tak stwożyli się, gdy wojska twe bitne, panie, potoczyły miasto. Przekonali się, że spełniło się proroctwo, ale zamiast przygotować się do obrony, — oddali się rozpacz i narzekaniom.

— Powiedz mi, niewiasto, lecz nie kłam, — przerwał jej Holofernes, — czy obleżeni mają duże zapasy żywności?

— Głód już panuje wszechwładnie

1)

## Judyta z Betulji.

Przebiegłość.

— Panie, — rzekł naczelnik straży przyboocznej Holofernesa, odchylając zasłonę, która zagradzała wejście do namiotu, — żołnierze przedniej straży pochycili jakąś niewiastę izraelską. Zeszła ona z gór i mówi, że uciekła z Betulji. Podobno chce owa niewiasta ujrzeć cię, panie, byś mógł powiedzieć ci rzecz niezmiernie wagi, dotyczącą się obleżenia. Imię jej jest Judyth; piękna jest niezwykle, a w oczach jej znać stanowczość i szczerość. Jest z nią i służąca. Czy rozkażesz wprowadzić ją, panie?..

— Niech wejdzie, — odrzekł Holofernes.

Wielki wódz assyryjski wpołężał na dywanie pod purpurowym baldachimem. Odziany był w szalenie przylegającą do ciała tunikę z jaskrawo-czerwonego safjanu, za złoty pas zatknięty miał krótki miecz; sędzona cenności k mieniami tyara zdobitą mu czolo.

d. c. n.)

Doskonałe kierował orkiestrą Grzegorz Fitelberg, którego talent kompozytorski i jako dyrygenta Warszawa należycie oceniła. Skromna owacja kwiatowa, oraz długo niemilkące oklaski były najlep zym tego wodem.

Wrażenie koncertu było wielkie.

Mieczysław Lipowski.

(c) „Planta“. Aczkolwiek głównym źródłem bogactwa naszego kraju jest rolnictwo nie stoi ono jednak u nas na odpowiednim poziomie wiedzy współczesnej, z uszanowaniem przeto powitać należy rozpatrywany w grudniu r. z. na Wydziale Rolniczym C. T. R. projekt zaprowadzenia uprawy specjalnych roślin przemysłowych, w celu produkcji olejów lotnych, zapachowych, a także roślin leczniczych, — przyjęty został przychylnie. Rozwijający się bowiem u nas przemysł cukierniczy, perfumeryjno-mydlarski, farmaceutyczny i wódczany, zżywają ich wielkie ilości, postugując się li tylko wytworami zagranicznymi.

Dla bliźszego rozpatrzenia warunków rozwinęła u nas tej gałęzi przemysłu rolę, wybrana komisja opracowała projekt utworzenia Tow. komandytowego pod firmą „Planta“ z propozycją przekształcenia takiego na Towarzystwo akcyjne. W zakresie Tow. wchodzi:

a) założenie fabryki dla przerobu roślin na olejki, w zakupionym, w bliźkości Warszawy folwarku; b) zorganizowanie dla plantatorów stałej pomocy fachowej, w zakresie uprawy specjalnych roślin przemysłowych; c) przeprowadzenie planowej organizacji handlu temi produktami.

Kapitał zakładowy określono na sumę 80 tysięcy rb., w działach po 100 rb.

Wszelkich objaśnień udziela St. W. Tyliński, Warszawa ul. Widok nr. 21.

### Z Królestwa.

§ Szkolnictwo początkowe w Lubelskiem. Do lubelskiej dyrekcji naukowej wchodzi 118 gminnych, 218 wiejskich i 61 miejskich szkół z 23,091 uczniami; oprócz tego istnieje jeszcze 9 cerkiewno-parafialnych szkółek z 548 uczniami.

§ Jubileusz artysty. W dniu 5 marca r. b. odbędzie się rzadkie na scenie kaliskiej, jubileuszowe widowisko 35-letniej pracy na prowincjonalnych scenach dramatycznych p. Juliana Szlagowskiego.

Zasłużony ten i uzdolniony artysta dnia tego grać będzie rolę Rejtana w „Panu Damym“, Blizińskiego.

§ Katastrofa na przejeździe. Na otwartym przejeździe pomiędzy stacjami Zawadów a Lublin połąg towarowy najechał około godz. 2 w nocy na przejeżdżającą przez przejazd furmankę, w której jechał oficer.

Woźnica i koń zabili, oficer zdążył zeskoczyć i w ten sposób ocalał.

Pociąg zatrzymał się i stał na torze 3 godzinny. Do tak długiego postoju pociągu zmasił ocalony oficer, postawiwszy wartę.

§ Zaraza na bydło. W okolicach stacji Motycz kolei nadwiślańskich panuje zaraza na bydło, stwierdzono „jaszczur“. Gubernator wyszaczył kwarantanną. Stację Motycz zamknięto dla wyładunku bydła.

### Z sąsiedztwa.

× W sprawie podrozenia prądu elektrycznego w Zgierz. (c) Donosiliśmy w swoim czasie, że elektrownia zgierska od Nowego Roku podniosła cenę na energię. Obecnie znów zarząd elektrowni rozestął do abonentów dla podpisu kontrakty, zdaniem konsumentów zredagowane tak stronniczo, że abonent, w myśl takiej umowy, będzie zdany zupełnie na łaskę elektrowni. Wobec tego źródła odbiorców energii zbierane są obecnie podpisy na odezwie, wystosowanej do zarządu elektrowni, w której abonent, uważając się za pokrzywdzonych ostatnimi zarządzeniami elektrowni, proszą o zredukowanie nadmiernie wygórowanych cen na energię oraz złagodzenie warunków korzystania z takiej do norm, praktykowanych w innych miejscowościach kraju i zagranicą.

× Otwarcie nowej szkoły (c) Wczoraj w Sokołowie, w gminie Nakielnicy, odbyło się poświęcenie nowo utworzonej szkoły początkowej. Aktu poświęcenia dokonał ks. Wiatkowski, wikariusz ze Zgierza.

Obecnie w gminie Nakielnicy, liczącej dzieł w wieku szkolnym 320, istnieją dwie szkoły, a więc dla wprowadzenia nauczania powszechnego, zostanie otwartych jeszcze 6 szkół nowych.

× Na śmierć zgnieciony. (c) W piątek ubiegły na drodze pod Wiskitnem Antoni Bartoś i Walenty Nowacki wzięli drzewo z lasu. Po drodze weszli do karczmy dla „rozgrzewki“, skąd udali się w dalszą drogę mocno podchmieleni i jechali tak nieostrożnie, że wóz przewrócił się i obaj jadący wpadli do rowu. B. wyszedł z wypadku z nieznacznymi tylko uszkodzeniami ciała, zato Nowacki przywalony został drzewem twarzą do ziemi i szaniem nadeszła po moco, w pozycji tej skonał.

### Benefis p. St.-Claire.

Benefis nasympatyczniejszej artystki operetki łódzkiej p. St. Claire, wywołał w mieście ogromne zainteresowanie. Miał się odbyć we czwartek. Z powodu nagłej niedyspozycji benefisantki odłożono go do niedzieli.

Rzadko teatr operetki łódzkiej widział takie tłumy jakie zjawily się na benefis wczorajszy. Oł kasy odeszło wiele osób, które nie mogły dostać biletów.

Przy nałoczonej publicznością widzówi podniesiono w górę kurtynę. Grano „Lalkę“ starą znaną wszystkim lecz bardzo melodyjną operetkę.

Treść operetki jest następująca: pewien klasztor znajduje się w nędzy. Aby go uratować jeden z braciszków posiadający bogatego wuję postanawia wydestać od niego pieniądze. Ale może to uskutecznić tylko przez małżeństwo, na co znowu nie pozwalają mu śluby klasztorne. Na szczęście znajduje fabrykanta lalek, który po wielu latach pracy zbudował lalkę mówiącą, chodzącą, liczącą, śpiewającą i t. d. Postanawia więc udać małżeństwo i ożenić się z lalką.

Na nieszczęście lub jeśli kto woli na szczęście kochała się w Lancelocie córka fabrykanta lalek. Aby wyjść za niego udaje ową lalkę nadzwyczajną.

Podstęp się udał. Rzecz cała wyjaśnia się zbyt późno. Lancelot otrzymuje zwolnienie ze ślubów i żonę — klasztor pieniądze. Wszyscy są zadowoleni.

Operetka obfituje w wiele scen wesółych i dających pole do popisów gry aktorskiej.

Benefisantka odtwarzała rolę tytułową. Jej wdzięk, młodość temperament, śpiew, i świetna gra aktorska ratowały braki obsady, a wśród publiczności wywołały бурę frenetycznych oklasków, będących zarazem wyrazem uznania dla całorocznej bogatej w plony pracy benefisantki.

W antrakcie wręczono p. St. Claire wiele bukietów żywego kwiecia.

Wykonawcy dali wyborne typy komiczne — wuja Lancelota, p. Piekarski — fabrykanta lalek. Tryumfem prawdziwym p. St. Claire był obrazek C. Danjelskiego „Muzykalne margarytka“ zagrany przez benefisantkę. Rzecz sama, błacha p. St. Clair w wykonaniu nabrała wdzięku i wyrazu. Tańce były świetne.

Owacje trwały długo jeszcze po zapuszczeniu kurtyny.

Janusz Ihar.

### Bi-Ba-Bo.

Nieliczną jest kolonia literacko-artystyczna w Łodzi.

W odosobnionym świątku artystycznym oddawna już odczuwano brak stałego łożyska, którem mogłyby potoczyć się wartkie fale talentów i tylko w dorywczo organizowanych imprezach, w przypadkowych wybuchach wesołości przabyskiwały iskierki, godne utrwalenia w piosence, w wierszu, w rysunku.

Kiełkująca w tym kierunku myśl twórcza znalazła jeden z pierwszych wyrazów w tygodniku humorystyczno-satyrycznym. Na łamach „Smiechu“ pojawiać się zaczęły niezane dotąd w Łodzi śmiała, trafne, często zaczepne a prop os, które zarówno formą odmienną jak rozmazystością formatów zdumiewały czytelnika.

Nietykalność osobista uprzywilejowanych „głów“ i... półgłówek została naruszona; to „o czym się nie mówi“—stało się najulubieńszym tematem żłośliwych wesołków i grot satyry, ciężty epigram, zarykarura — przenikad zaczęły do najmocniej ufortyfikowanych gniazd prudery, blagi, fałszu, snobizmu i t. p. niedołączonych cech kółtueryj.

A kiedy za cisną już było wezbranej fali w ramach drukowanego słowa, kiedy żywe słowo domagać się zaczęło głosu, nastąpił szereg wieczorów, zapoczątkowanych

przez pamiętną redutę „Smiechu“ w salonach „Savoy“.

Zwolna wyłoniły się zupełnie zdecydowane talenty, pokazało się, co kto może zdziałać w danym kierunku, a kiedy utworzył się zastęp poetów-satyryków, malarzy-dekoratorów i młodej braci aktorskiej, — przedsiębiorcza myśl zjednoczyła rozproszone siły i w krótkim czasie Łódź otrzymała źródło rozrywki zgoła nowej i w niezem do tinglowego rodzaju niepodobnej.

Powstała pierwsza w Łodzi wolna scenka, z której rozlegać się będzie wytworna, smętna lub figlarna piosenka, żłośliwy aktualny kuplet, lokalna revue i t. p.

Wczoraj właśnie nastąpiło otwarcie scenki „Bi-Ba-Bo“ w „Savoy“.

Program inauguracyjny, mimo pośpieszne przygotowanie i szereg trudności technicznych jakie mieli do pokonania organizatorzy, świadczy jaknajpochlebniej o środkach i celach nadscenki.

Zreżymowana część solowo-kabareto- wą z udziałem pp. Bórowskiej (chansons au-ciens et modernes), Sławińskiej (deklam.), Carmen de Roche (piesni), Lawińskiego i Józefa Ursteina (śpiew, monolog), Kadena (sceny komieczne) oraz Rosińskiego (prolog) zakończyła revuetta pióra p. Lari-Fari p. t. „Genjusz Łodzi“.

W krótkim tym przeglądzie aktualności łódzkiej autor z finezją satyryka, z szampańskim humorem i dowcipem przedstawił nam szereg dosadnie scharakteryzowanych typów z najrozmaitszych sfer naszego miasta. Tłumnie zebrana publiczność huoznemi oklaskami potwierdziła trafność satyrycznego ujęcia i... o, dziwol zupełną dojrzałość w pojmowaniu praw i przywilejów satyry, co to „sercem gryzie“.

Nie przytaczam tu treści „Genjusza Łodzi“ w przekonaniu, że ten wielce oryginalny „przegląd naszych bliźnich“ — wcześniej czy później zobaczy każdy z czytających te słowa.

Tedy... nie chcę odbierać im dziewięzości wrażeń!

Wykonanie „revuette“ nie pozostawiało nic do życzenia.

O wykonawcach szczególnie — innym razem.

Sympatycznej scenie „Bi-Ba-Bo“ życzyć należy rozwoju i... wytrwałości w wytkniętym kierunku.

Oncle Thom.

### Teatr, muzyka i sztuka.

#### Teatr Polski.

Jutro we wtorek po raz piąty „Przebudzenie się wiosny“ sztuka w 13 obrazach Wedeklada.

Na ostatnich dwóch przedstawieniach teatr był przepelniony a publiczność z entuzjazmem przyjmowała sztukę.

Udział przyjmują wszyscy artyści.

W środę po raz drugi i ostatni po cenach zwyczajnych (niższych) „Samson i Dalila“ tragi farsa Swen Langego z występem gościnnym p. Stefana Jaracza, który na pierwszym występie był entuzjastycznie przyjmowany przez licznie zebraną publiczność.

Bilety sprzedaje się.

#### Teatr Popularny (Konstantynowska 16)

We wtorek, głosną premiera z reper. tuaru teatru Polskiego w Warszawie „Panny“ P. Wolfa i G. Lewala sztuka te na wszystkich scenach europejskich wywoływała żywą polemikę zarówno w prasie jak i u publiczności ciesząc się również niezwykle powodzeniem kasowem.

W Warszawie wywołała niezwykle zainteresowanie.

Udział w sztuce przyjmuje całe towarzystwo. W głównych rolach występują p. nie Wiśniarowska, Sokolicz oraz pp. Halicki, Chaberski, Wzorezykowski, Cornobis, Leuk, Sawicki, Cholewicz, Olędzki i inni.

Początek przedstawień poczynając od wtorku punktualnie o godz. 8 wiecz m. 15. Ceny znacznie niższe, łoze 3 rb. 60 kop., krzesła od 1 rb. do 40 kop. balkon i galerja od 70 do 15 kop.

W środę niezwykle interesująca sztuka „Męczennica“.

W próbach głosu krotocwila F. Bernarda „Kawiarenka“, — uiegrana w Łodzi — ciesząca się niebyszałem powodzeniem] na wszystkich scenach.

### Kalendarzyk.

- Dziś Heleny Cesarzowej
- Jutro Kunegundu ces.
- Imiona sławińskiej dziś Sławomila.
- Jutro Pakosława
- Wsch. d słońca o g. 6 m. 47
- Zachód " 5 " 40
- Długość dnia " 10 " 59
- Teatr Polski. we wtorek „Przebudzenie się wiosny“ we środę „Samson i dalilla“ występ J. Jaracza
- Teatr Popularny. We wtorek „Panny“ we środę „Męczennica“
- Teatr warsz. Minjature. Cegielniana
- 4. Nowy program operetka, farsa, kabaret.
- Biblioteka Stobelskich. (Mikotajew ska 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8-ec wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.
- Czytelnia pism Tow. „Wiedza“ (Piotrkowska 108), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-iej rano do godz. 10-jej wiecz.
- Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

### KRONIKA.

#### Przyjazd gubernatora.

Dziś przyjeżdża do Łodzi p. gubernator piotrkowski, szambelan Jacewski.

#### Prelekcja o Fryderyku Nietzschem.

Dziś w sali Stowarzyszenia techników (Spacerowa 21) o godz. 8 1/2 wieczorem odbędzie się pierwsza prelekcja p. Cezarego Jellenty o wielkim myślicielu Fryderyku Nietzschem. Prelegent uprasza o łaskawe niespóźnianie się.

#### Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

Wczoraj o godz. 5-ej po południu w lokalu własnym przy Nowym - Rynku nr. 6 odbyło się ogóle roczne zebranie majstrów fabrycznych gubernji piotrkowskiej przy uoizale 86 członków.

Zagał zebranie przez Stow. p. Kazimierz Pestkowski.

Na przewodniczącego obrano p. Teofila Janiszewskiego, który zaprosił na asesorów pp. Maksymiljana Nagure, Adolfa Henryka Wajsa i Józefa Rajpolda.

Po zagajeniu zebrania na propozycję przewodniczącego uczczono przez powstanie pamięć po zmarłych członkach s. p. Augusta Persena (założyciela Stow.) Józefa Rychtera, Korneljusza Hajarycha, oraz Bolesława Wiśniewskiego (b. sekretarza kancelarji). Następnie odczytano protokół z poprzedniego zebrania.

Ze sprawozdania z działalności Stow. widać, iż liczyło ono na 1 stycznia 1914 r. 453 członków, odbyło się w roku ubiegłym regularnych zebrań, prócz miesięcznych jedno zwyczajne i dwa nadzwyczajne. Ze sprawozdania kasowego Stow. okazuje się iż miało ono dochodu w roku ubiegłym 4843 rb. 5 kop., rozchodu zaś 4525 rb. 26 kop. tak że w kasie pozostało 317 rb. 79 kop., między innymi zapomóg wydano 818 rb. 25 kop., wydano na biuro pośrednictwa pracy 391 rb. 93 k.

W bilansie za rok 1913 nadmienione są między innymi następujące pozycje; w stanie czynnym: Papieru procentowe 4017 rb. 55 kop. pożyczki członków rzeczywistych 1078 rb. 85 kop., kupno dzieł 568 rb. 24 kop., wartość placu 11483 rb. 6 k. w stanie biernym: legata Morszyńkiewicza 216 rb. 44 kop., kapitał zapasowy 5759 rb. 40 kop. z kapitału obrotowego 1064 rb. 50 kop., legat im Silberstejnna 3000 rb., fundusz kasy wdów i sierot 578 rb. 92 kop., majątek ruchomy wynosi 1298 rb. 16 kop.

#### Ze schroniska nauczycielek.

Dowiedujemy się, że w ostatnich czasach pożyteczna ta instytucja otrzymała znaczny zasitek pieniężny dzięki darom, jakie napyłyły dla niej w dowód uznania zasług, położonych w mieście naszym przez niezapomnianą s. p. Antoninę von Wedell, kuistruzoną wychowawczynią liczne go zastępu pań z łódzkiej inteligencji.

Zamiast kwiatów i wieńców na jej mogiłę przyjaciele zmarłej złożyli za pośrednictwem redakcji pism miejscowych 47 rb. do rozporządzenia zarządu Schroniska, a w jakiś czas potem grono dawców uczenie s. p. Antoniny Wedell wniosło 284 rb. na rzecz tejże instytucji dla uczczenia pamięci swej zacnej kierowniczki.

Zaprojektowany przez panią Wedell na rzecz Schroniska odczyt: „O sztuce z czasów Ludwika XIV i XV“, wygłoszony przez wybitną prelegentkę, pannę Aunę Zieglerównę, miał ogromne powodzenie i dał czystego dochodu 550 rb., które przełane zostały do kasy Towarzystwa.

Zarząd Schroniska w dniu 26 b. m., łącząc hołd swój z uznaniem ogółu, uchwa-

lit wyszczególnione powyżej ofiary i dochód z koncertu obrócić na utworzenie oddzielnego funduszu imienia ś. p. Antoniny von Wedell. Odeśki od tego kapitału obracane będą na kurację chorych nauczycielek, zostających pod opieką Schroniaka, którego rozwój i powodzenie tak drogie były szlachetnemu sercu oziębionej zmarłej.

**Z prasy.**

Wyszedł nr. 9 „Widnokregu“ i zawiera następującą treść: Hasło hr. Wielopolskiej, p. Józefa Waserenga. — Na czem narodowa jaźń załamuje się?, p. Jana Hempla. — Budżet rosyjski na rok 1914, p. L. M. Kotowicza. — Qui pro quo, p. Ludwika Krawickiego. — Piękno warszawskie, p. Leo Belmonta. Izabela (dokończenie), p. Zygmunta Kisielewskiego. — „Dziś Józefa“ Wł. Pezrynńskiego, p. Leona Choromańskiego. — Fakty i dokumenty.

**U sprzedawców gazet.**

(a) W sobotę wiecz. w sali „Nouvelauté“ przy ulicy Wólczańskiej pod Nr. 5, pod przewodnictwem p. Wełniarza odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy sprzedawców gazet m. Łodzi.

Sprawozdanie kasowe za rok 1913 wynosi: w dochodach 533 rb. 99 kop., jednocześnie wydatkowano 378 rb. 26 kop., pozostaje zatem na 1914 rok w sumie 175 rb. 63 kop.

Postanowiono utworzyć przy Stowarzyszeniu kasę pożyczkowo-oszczędnościową dla członków Stowarzyszenia.

**Zamknięcie stowarzyszenia.**

(a) Gubernator piotrkowski zawiadomił miejscowe władze policyjne o zamknięciu przez piotrkowski urząd gubernialny do spraw związków i stowarzyszeń, Towarzystwa wzajemnej pomocy rodziny Surzyckich z Łodzi. Stowarzyszenie zamknięto za to, iż od 1906 roku nie odnawiało składu zarządu oraz przemieściło siedzibę Stowarzyszenia do Sosnowca. Zarządowi Towarzystwa udzielono jednakże pewnego terminu do prawa apelacji.

**Otwarcie wystawy afiszów i plakatów.**

(a) W niedzielę dnia 1 marca o godzinie 12 w południe w lokalu Muzeum nauki i sztuki przy ul. Piotrkowskiej nr. 91 odbyło się otwarcie Łódzkiej wystawy afiszów i plakatów.

Wystawa przedstawia się nader malowniczo, z górą 300 plakatów rozmieszczono w górnej sali muzeum.

Na wystawie znajdujemy wiele pięknych plakatów zagranicznych i krajowych. Interesujące przedstawiają się plakaty łódzkie, rysunkami Wacława Przybylskiego, M. Haenemana, J. Jorasza i in.

Wystawa trwać będzie dwa miesiące, w dni powszednie od godziny 4 po południu, a w dni świąteczne od 12 w południe do godz. 10 wieczorem.

Wejście na wystawę, włącznie z wejściem do muzeum nauki i sztuki, wynosi 25 kop., od dzieci i uczącej się młodzieży 10 kop.

**Zabronione zebranie.**

(a) Ogólne roczne zebranie delegatów związku zawodowego robotników przemysłu metalowego na gubernię piotrkowską wyznaczony na dzień 1 marca r. b. nie odbyło się z powodu zakazu wydanego przez policmajstra m. Łodzi.

**Tragedja rodzinna.**

(b) Stołarz z zawodu, niejaki Józef Mamiński, 20 lat, przed dwoma laty poznał się z uroczą Marianną Janicką i po krótkich konkubacjach, wstąpił z nią w związek małżeński.

Młode małżeństwo zamieszkało w Chojnach przy ul. Smoczaj i życie plynęło im dość szczęśliwie.

Przy nich zamieszkał także brat Mamińskiej Józef Janicki, który nie robił i był formalnym peszożytem.

Z tego powod pomiędzy małżonkami wynikły częste spory.

W ostatnich czasach Mamiński dowiedział się, że żona jego obdarza swymi względami nie tylko jego, lecz i innych, wobec czego postanowił się rozjechać z żoną i w tym celu, przed dwoma tygodniami opuścił swą żonę i zamieszkał na Bałtach.

W ubiegłą sobotę wieczorem Mamiński przyszedł do żony w celu ostatecznego rozmówienia się z nią i zebrania swych rzeczy.

W mieszkaniu oprócz żony Mamiński zastał i swego szwagra Józefa Janickiego.

Pomiędzy małżonkami wynikła sprzeczka do której wniósł się i Janicki. Widząc że sprzeczka zaczyna przybierać dość ostry charakter, Mamiński chcąc potęgować temu kres, zamierzał wyjść, lecz w tej chwili Janicki rzucił się na niego z nożem i począł zadawać mu nim rany.

Mamiński odegiął do drzwi i okazał się zamkniętym na klucz i zanim je zdążył otworzyć, Janicki nie przestał mu zadawać rany w plecy i szyję.

Kiedy M. nieszczęście udało się wyrwać z rąk oprawcy, wybiegł na ulicę i pomimo ran doszedł do Rynku Górnego, gdzie padł z upływem krwi.

Wezwane przez przechodniów Pogotowie opatrzyło rany, których okazało się aż 12 i odwiezło do szpitala św. Aleksandra.

Miły szwagierek zdążył zbiec. Odszukaniem go zajęła się policja.

**Bójki.**

Na Górnym Rynku Zygmuntowi Maniackiemu, lat 21, towarzysze po koleżeńsku zadali 8 ran w głowę i plecy. Poszkodowanego odwieziono w stanie ciężkim do szp. św. Aleksandra.

Na placu Baranym Stefanowi Sztemberskiemu, lat 20, także po koleżeńsku zadano ostrem narzędziem ranę w prawy bok.

**Opatrzone go w II cyrkule polic.**

Na rogu ulic Pańskiej i Pasaż Szulca Kazimierzowi Jaworskiemu lat 18 zadano nożem rany lewego ramienia i lewej ręki.

**Samobójstwo.**

Przy ul. Kelbacha 15 powiesił się w własnym mieszkaniu człowiek, nieznan z nazwiska, lat około 40. Przyczyną samobójstwa podobno nędza.

**Oślabienie.**

Koło domu № 14 przy ul. Krótkiej znalezione Gołdę Korak lat 29, bez mieszkaniowej zajęcia, w stanie zupełnego wyczerpania sił fizycznych.

**Z tramwaju.**

Na rogu ul. Piotrkowskiej i Rozwadowskiej Adolf Porans motorowy, lat 50, wyskakując z tramwaju, upadł na bruk i zwichnął lewą nogę.

**Przy pracy.**

Przy ul. Konstantynowskiej № 98 Michał Krzechorski, majster fabryczny, lat 34, dzwignąwszy belę bawelny, nadwyrzył krzyż.

**Telegramy**

Tel. T. W. A. T. i własne.

**Liga dla obrony Alzacji i Lotaryngji.**

STRASBURG. Do ukonstytuowanej wczoraj Ligi dla obrony Alzacji i Lotaryngji zapisało się już 6000 osób.

Na wstępie powzięto uchwałę o pociąganiu do odpowiedzialności sądowej każdego dziennika niemieckiego, który poda nieprawdziwe wiadomości o Alzacji lub Lotaryngji.

**Zgon kompozytora.**

STOKHOLM Zmarł tu w 47 roku życia znany kompozytor Thor Auling.

**Royalistów coraz mniej.**

PARYŻ. Wczoraj miała się tu odbyć wielka demonstracja royalistów. Koło pomnika sztrassburskiego oraz pod pomnikiem obrońców Paryża na placu Clishey zebrała się pewna ilość royalistów, lecz ostatecznie demonstracja nie udała się z powodu małego udziału royalistów.

**(Ibrzymia demonstracja.**

LONDYN. Odbyła się tu wczoraj olbrzymia demonstracja na cześć deportowanych przywódców strajku południowo-afrykańskiego. Pochód 50 tysięczny podzielił się na 9 grup. Na czele każdej grupy kroczył jeden z deportowanych dowódców. Na odbyciem następnie przy udziale tych mas robotniczych zebraniu, potępiano ostry rząd południowo-afrykański, lorda Gladstona i rząd angielski za jego bierne zachowanie się w tej sprawie.

Niebawem demonstracja przybrała jeszcze większe rozmiary, tak że pod koniec demonstrowało przeszło 100,000 robotników.

**Zamęt w Hiszpanji.**

MADRYT. Kupcy, przybywający tu z Walencji opowiadają, że miastu grozi głód, gdyż wszystkie sklepy z żywnością zostały pozamykane. Panuje obawa, że ludność, parata głodem, rzuci się na te sklepy i rozgromi je.

Zachodzi poważna obawa wybuchu takich samych rozruchów w Madrycie, Saragocie i Barcelonie. Kupcy czynią starania u rządu o zniesienie podatków konsumcyjnych.

WALENCJA. Wczoraj przyszło tu do nowych rozruchów. Tłum zbudował barykady, lecz wojsku udało się dość wcześniej rozpedzić demonstrantów.

**Zebranie katolików.**

KOLONJA. Wczoraj odbyło się tu wielkie zebranie katolików i centrowców z Niemiec zachodnich. Występowano ostro przeciwko hr. Oppersdorffowi i t. zw. kierunkowi berlińskiemu. Przyjęto rezolucję uchwalającą stać niezłomnie na stanowisku związków katolickich i wytrwać przy centrum. W zebraniu wzięło udział 4,000 katolików, reprezentujących 100 towarzystw centrowych.

**Rozbicie się okrętu.]**

GIBALTAR. Na wybrzeżu marokańskim rozbił się okręt niemiecki „Zausibar“ Flota hiszpańska spieszy mu na pomoc. Zadanie jej będzie polegało głównie na obronie okrętu przed ograbieniem przez kabyłów.

**Burza lodowa.**

LONDYN. Nad miastem przeszła wczoraj straszna burza lodowa. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna, jak również przewody elektryczne i tramwaje uległy uszkodzeniu.

**Bójka w parlamencie.**

RZYM. Onegdajsze wieczorne posiedzenie parlamentu włoskiego stało się widownią wielkiego skandalu. Z chwilą kiedy wszedł do sali obrad prezes gabinetu Giolitti, socjaliści wszczęli hałas i wygwizdali ministra. Powodem tego niedawne sprzeczki stronnictwa socjalistycznego z gabinetem.

Hałas wzmożył się jeszcze bardziej, kiedy minister robót publicznych odczytał deklarację, iż nieporozumienia w łonie gabinetu zostały usunięte.

Deklaracja ta wywołała ostrą i gwałtowną polemikę pomiędzy przedstawicielami rządu a opozycją. Posiedzenie musiano przerwać.

W kuluarach następnie przyszło do sprzeczki pomiędzy posłami Alfabelli i Roco-Balconi. Sprzeczka wkrótce zamieniła się w bójkę na pięści. Przeciwników z trudem zdołano rozdzielić.

**Ucieczka więźniów.**

MITAWA. Wczoraj o godz. 9 rano czterech więźniów katorżników w więzieniu windawskim zabilo dozorcę, ciężko poranili drugiego, zabrali karabin i rewolwer, poczem zbiegli w stronę brzegu morskiego. Wysłano za nimi pogoni. Na miejsce wyjechał gubernialny inspektor więzienny.

**Sprawy albańskie.**

PARYŻ. „Temps“ donosi: Międzynarodowa komisja kontrolująca w Valaio otrzymała telegram, nadany z Korfu, a p. opisany nazwiskiem Zografos, w którym nieznan osobnik donosi, że na zebraniu w Argiro Castro przyjęto rezolucję oświadczenia, że epiroci nigdy nie uznają władzy państwa albańskiego i wszelkimi siłami dążyć będą do utworzenia państwa epiroskiego. Wybrano już nawet komitet konstytucyjny, który zajmuje się ułożeniem konstytucji dla państwa Epiroskiego.

**Co kto woli?**

NICEA. Policja tutejsza aresztowała wczoraj ulicznika. W areszcie skonstatowano, iż jest to książę Ferdynand Deligore duc de Reffici.

Książę posiada znaczny majątek osobisty i otrzymuje wielkie sumy pieniężne od rodziny, przekłada jednak awanturackie życie ulicznika, nad życie w pałacach.

**Rozmaitości**

**Porcelana — jako budulec.**

Przed kilku laty zjawily się w gazetach amerykańskich wiadomości o nowych udoskonaleniach w dziedzinie budownictwa: budulec miało być wyłączenie szkło. Pomimo widocznych dobrych stron wynalazku, znalazł on jednak bardzo małe zastosowanie.

Otęciu donosi „The Daily Mirror“, iż niejaki W. Hales Turner wpadł na pomysł budowania z... porcelany.

„Pionier porcelany“ podaje mnóstwo argumentów stwierdzających, iż wszelkie dotychczas używane materiały budowlane winny być w zupełności zarzucone i zastąpione porcelaną.

Normalny parterowy dom mieszkalny może być postawiony w przeciągu kilku godzin z cienkich (1/2 cala) płytek porcelanowych sześciostopowej długości emaljowanych z zewnątrz i wewnątrz spiętych z sobą stalowymi śrubami.

Pomijając niezwykle estetyczne wrażenie, sprawiane artystycznie ozdobnymi ścianami domu, Turner wskazuje na wiele stron praktycznych swego wynalazku.

Umożliwia on posunięcie higieny domowej do najwyższego stopnia, gdyż dom może być całkowicie wymyty przy bardzo małym nakładzie pracy; wszelkie robactwo, myszy i t. p., owe plagi naszych mieszkań, zostałyby wkrótce tylko przykrem wspomnieniem, gdyż porcelana nie jest odpowiednim locum dla tych stworzonek.

Pozatym daje ona gwarancję od pożaru, co jest przecie kwestją pierwszorzędnej wagi; z drugiej znow strony przewodnictwo cieplane płytki porcelanowej jest bardzo małe, tak iż ścianka porcelanowa utrzymuje ciepło w domu 18 razy dłużej, niż cegła równej grubości.

**Ostatnie cedry Libanu.**

Cedry, dostarczające bardzo cennego materiału do wyrobów drzewnych, rosną pojedynczo lub małymi grupkami we wszystkich prawie krajach Europy; w ojczyźnie swej natomiast, na majestatycznych zboczach gór syryjskich, są już prawie zupełnie wyczerpane.

W „National Geographic Magazine“, opowiada amerykański podróżnik John D. Whiting o ostatnich cedrach Libanu, utrzymujących się jeszcze gdzieniedzie. Zbocza i pagórki, na których niedys rosły gęste lasy, dziś są zupełnie wykarczowane. Jedyne jeszcze na „górze cedrowej“, Dżeah-el-arz, oddalonej o dzień drogi od wsi Bazerzeh, znajduje się ostatni niewielki las cedrowy, złożony zaledwie z 400 drzew, rosnących na wysokości 2105 m. nad poziomem morza. Grupa drzew okolona jest kamiennym murem. W środku mieści się mała kaplica, do której ongi odbywali wędrowki świeżo ochrzczeni chrześcijanie.

Najstarsze drzewa tego lasu dochodzą do wysokości 27 m., a obwód jednego z największych drzew wynosi 15 m. Według obliczeń niektóre z tych drzew liczą przeszło 1000 lat.

**Buchalterji**  
podwójnej  
rachunkowości handlowej, korespondencji w 5 językach, stenografji etc. wykłada gruntownie M. Steinhauer, dyplomowany nauczyciel buchalterji, Łódź, ul. Widzewska 82, oficyjna 2 wejście, III piętro na lewo, Godziny przyjęcia od 2-3 po południu i 8-9 wieczorem. Oddzielne grupy z wykładem w polskim i w niemieckim języku. 2414-15-1

We wszystkich Księgarniach sprzedają się dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prośkiej i najłatwiejszej nauki **Języków Obcych w Szkole i Domu bezpłatnie, bo bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod t.**

**Samouczek**  
Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz)—po kop. 5, 12, 24 i 40.—kurs I-szy k.80;—kurs II-gi k.1.60—Rusko-Niemiecki k. 5, 12, 24, 40 i 2.20.—Polsko-Francuski kurs I-y k.1.20; kurs II-gi k. 3.20—Polsko-Angielski kurs I-y k. 75; kurs II-gi k. 1.20 **Polsko-Ruski Elementarz** po k. 5, 12, 24, 40.—kurs I-y a. 1.40;—kurs II-gi kop. 1.90. Nakład autora (Reussnera), ul. Złota № 6, Warszawa, który wysyła I y zeszyt **Samouczka gratis**, po otrzymaniu marki poczt. za 7 kop.

**Spieszcie**  
tylko kilka dni jeszcze tanio wyprzedaję u Schmachla i Rosnera, Piotrk. 100.  
2438

**Prenumeratę i ogłoszenia**  
dla „Nowej Gazety Łódzkiej” przyjmuje w Kijowie  
**„TOW. KANTOR HANDLOWO-REKLAMOWY”**  
Kijów, Fundulejskaja № 14, tel. 34-94  
oraz jego Agentury w Moskwie, Petersburgu, Warszawie, Odessie i Paryżu

**Łatwy zarobek!** Zagraniczny, od lat 34 istniejący, bank poszukuje osoby, mającej stosunki w sferach zamożnej inteligencji, w celu sprzedaży gwarantowanych przez Państwo i zezwolonych przez władze papierów wartościowych, na bardzo dogodnych warunkach zapłaty. — Zającie to można traktować jako stałe, lub poboczne i dzienny zarobek wynosi 5—10 rubli. — W razie zadawalniającej działalności stała pensja miesięczna. — Zapytania pod adresem: TOH LAJOS, Budapest, VI, Felső Erődor 2. 1/6. 313-3-1

**Bilety wizytowe**  
i karty adresowe  
w wielkim wyborze  
wykonywa szybko i tanio  
**DRUKARNIA**  
**J. GRODKA**  
Widzewska 106a.

**„AMALINA”**  
Pasta do włosów, wzmacnia je i chroni od powtórzenia się łupieżu. Zaleca się do codziennego użytku.  
**Cena 40 kop.**  
Żądać wszędzie.

Akuszerka  
**B. SILBERMAN**  
mieszka obecnie Wschodnia № 55 róg Cegielnianej.  
Przyjmuje ambalansowo od 8—10 i 3—6 pop

**Student ostatniego roku** jednego z uniwersytetów francuskich udziela lekcji francuskiego; metoda własna. Tamże korespondencja. Oferty w „N. Gazecie Łódzkiej”.  
2871—2—1

**Czy deprawdy?**  
Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie pęgi, opalenizna, plamy, pryszcze, wagner i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasłodownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na  
**Nawrot № 54, i Konstancynowska 75.**  
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

**„Niemiecki Kodeks Handlowy”**  
na język polski przełożył Tadeusz Zborowski, radca sądu w Inowrocławiu. Do nabycia w księgarniach M. Niemierkiewicza w Poznaniu i Władysława Nitton w Łodzi, ulica Piotrkowska 162.  
Cena 1 rb. 50. 917-10-1

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.  
**„Miłość i poświęcenie”**  
**Cena 20 kop.**  
Nabywać można w Administracji „N. Gazety Łódzkiej” Przejazd Nr. 1.

W razie nieregularnego doręczania Gazety Sz. Prenumeratorem przez różniścicieli, prosimy o zwracanie się z reklamacjami do Administracji, Przejazd № 1. Tel. 20-30.

**Zimowy Rozkład pociągów.**  
od dnia 15/28 października.  
(Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej)  
Kolej Fabryczno-Łódzka  
Ochodzą z Łodzi: a) 6.15, b) 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, g) 5.45 h) 6.43, 8.45.  
Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 9.55, j) 10.40, 1.00, j) 4.36, 8.08, 9.55, k) 11.00.  
Kolej Warszawsko-Kaliszka.  
Ochodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 8.12.  
Ochodzą do Warszawy o godz. 11.01, 12.31, 5.30, 2.31.

**Piękność-to potęga!**  
Na piegi, pryszcze, wagner, mokre i suche liszaje, krosty i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosm.-lecniczy, niech żąda rozpowszechnionego i uznanego przez powagi lekarskie mydła Księstwa Kueippa.

**Drukarnia Akcydensowa**  
**J. GRODKA**  
Widzewska 106a.  
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO:  
TABELI, KWITARJUSZE, RACHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY, PLAKATY, ZAPROSZENIA, BILETY WIZYTOWE, BLANKIETY.  
:: :: :: itp. :: :: ::  
DLA DUŻYCH NAKŁADÓW — maszyna rotacyjna.  
Ceny umiarkowane. \* Ceny umiarkowane.

**2 pokoje z kuchnią**  
duże słoneczne na I piętrze do wynajęcia od 1 kwietnia przy ul. Lipowej Nr. 71 (róg Andrzeja). Wskazać może rzęca domu lub stróż. Bliższe wiadomości u  
**H. NEUMANA,**  
Widzewska № 86.  
2401—6—1

**Lokale po warsztacie**  
zdatne na ślusarnię, stolarnię lub t. p. są do wynajęcia przy ulicy Lipowej № 71 (róg Andrzeja) jeden zaraz, drugi od 1 lipca. Wskazać może rzęca domu lub stróż. Bliższe wiadomości u H. Neumana, Widzewska 86.  
2405—6—1

**KINEMATOGRAF**  
do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach.  
Wiadomość: Północna 29 m. 2.  
Ogłoszenia drobne.  
Angielski Samouczek wymowa polska. 75 i 120k. Przewodnik emigracyjny rozmówki słowniczek polsko-angielski, 50 k., mały 12 kop. Nakład autora Reussnera, Warszawa. Złota 6. 2516—12—1  
A Fortepian używany Rönischa, pianina nowe, strojenie, przewóz, reperacja. Na raty. Chodkowski, Mikołajewska 25. Telefon 24-55. 2579—6—1  
Czarsojjański skład węgla; korzec № 1—1.70 Piotrkowska 86 i Mikołajewska 33 2576—1  
Domek ze sklepem rzeźniczym do wydzierżawienia lub sprzedania w Nowych Chojnach ul. Wesoła 38 Wiadomość Suwalska 17 m. 12. 2577—1  
Maszyny 2 Singera pięknie stojące nożna 15 rubli, ręczna 10 rubli. Piotrkowska 103—5. 2574—3—1  
Singera maszyny do szycia, małe używane 20 rb. Piotrkowska 165, stróż wskaże. 2572—10—1

**WIEDZA MAGIA!**  
Niema na świecie cudowniejszej książki. Przy jej pomocy można zdobyć sobie miłość ukochanej kobiety, wogóle otrzymać wszystko, czego człowiek pragnie, odkryć najgłębsze tajemnice, dowiedzieć się, co się w sąsiednim domu dzieje, wykręcić pijactwo, samowolki (onanizm) i inne rozmaite zbrocenia; mieć stałe szczęście w grach i loterii, uzyskać władzę nad innymi ludźmi, we wszelkich handlowych przedsiębiorstwach, mieć stałe powodzenie, i t. d. i t. d. Ta niezwykła zajmująca książka w języku polskim kosztuje tylko rb. 275; jest do nabycia — tylko za poprzednim nadaniem należał ser lub za zażyciem u p. Tourjan, psycholog, Bruksela-Centre, Boite postale 126, Belgia, W 26

**KLISZE**  
DO REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji  
RYSUNKI, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywa  
**R. BORKENHAGEN**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100. Tel. 24-72

**MAGAZYN**  
ubiorów męzkich  
**Franciszka HESSE**  
ul. Andrzeja № 1.  
Telef. 31-76.  
Poleca nowości sezonowe: ulstry, couwer-cod palta, garnitury marynarkowe, jak również uczniowskie i dziecięce.  
Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych zawsze na składzie.

**Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo**  
pożyczkowo - oszczędnościowe  
40 Mikołajewska 40  
Przyjmuje członków i udziela pożyczek do wysokości 600 rb. Przyjmuje również wkłady oszczędnościowe od których płaci na każde żądanie 4 pr., z 3 miesięcznym wymówieniem—4 i pół, z półrocznym—5 i z rocznym—6 pr. licząc procenty od dnia włożenia. Biuro otwarte jest codziennie od godz. 10 rano do 3 popołudn. oprócz tego we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6 do 8 wiecz.  
2415-3-1

**LECZNICA ZĘBÓW**  
Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.  
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę  
**M. Lerner.** 1849  
Ceny bardzo przystępne.



# WINA „CHASTA”

są pod gwarancją naturalne z własnych winnic w Gruzofie, Krym.

Czerwone wina po 40, 55, 70, 80, 90, i 1.25 za butelkę.  
 Białe wina po 40, 55, 65, 70, 75, 80, 90, 1.— i 1.50 za butelkę.  
 Deserowe wina po 50, 80, 1.00, 1.25, 1.50 i 2.00 za butelkę.

**SKŁAD: PIOTRKÓWSKA 99.**

## Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra  
**Lemoniada Owocowa**  
 z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryk  
**K. CHADZYŃSKIEGO**, w patentowanych, kach opłombowanych:  
 Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.  
 Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69  
 Cena flaszki 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

## Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

**45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.**

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> codziennie.  
 w niedziele od 10 — 11.  
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, a Poniedziałki, środy, soboty od 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczór.  
 Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.  
 Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.  
 Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.  
 Choroby **oczu** Dr. B. DONGHIN Codziennie od 9 — 10 rano.  
 Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp.  
 Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

## Hurtowy i detaliczny skład

Win, Wódek, Koniaków, Likierów krajowych i zagranicznych, Herbaty, Towarów Kolonialnych, Kawioru Astra-chańskiego i Delikatesów

# K. Hoffmann, Łódź

ul. Rozwadowska № 11,  
 róg Wólczańskiej.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych  
**D-r S. KANTOR**, (Piotrkowska 144),  
 róg Ewangelićkiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Cabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 Ulica Południowa № 2.  
 Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, kosmetyka lekarska, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606”-914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8-11 r. i od 4-9 pp. — pany od 5-6 pp.  
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Telefon № 1147.

**KANTOR OGŁOSZEŃ**

# K. TAUBERA

Wilno, Dominikańska d. 12 m. 18.

Jeżeli **chcecie** rozszerzyć swój interes i znaleźć kupujących,  
 Jeżeli **chcecie** rozsprzedać towar prowincjonalnym handlarzom,  
 Jeżeli **chcecie** znaleźć dzielnych i doświadczonych pracowników,  
 Jeżeli **chcecie** znaleźć do swego interesu odpowiedniego współnika,  
 Jeżeli **chcecie** sprzedać i kupić na dogodnych warunkach,  
 Jeżeli **chcecie** wogóle zająć się jakimkolwiek interesem i **DOPIĄC** **REZULTATU** to proszę ogłaszać o tem

**:: W GAZETACH ::**  
**PRZEZ KANTOR**  
**K. TAUBERA**

Wilno, Dominikańska d. 12 m. 18.  
 Telefon № 1147.

**GABINET DENTYSTYCZNY**  
**Dr. med. Zacharow**  
 (b. zarządca i lektor szkoły dentystycznej). Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów.  
 Piotrkowska № 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4 — 8.

**Dr. Trachtenherz**  
 ul. Zawadzka № 6, tel. 34-76  
 b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1888—1890  
 Przy leczeniu syphilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęcia od 8-2 i od 6-9.  
 Dla pań od 4-5 dzielna poczekalnia

**Gabinet dentystyczny**  
**E. Koprowski**  
 Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szybcera).  
 Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Płomy i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719—15

**Dr. med. Leyberg**  
 Krótka, 5 tel. 26-50  
 Choroby skórne weneryczne i płciowe; Przyjmuje od 10—11 i od 6—8. Pany od 4—6. W niedziele i święta od 8—11.  
 Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

**Dr. S. Sznittkind**  
 przeprowadził się na ul. Średnią № 3.  
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc).  
 Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

**Lekarz-Dentysta**  
**J. HABERFELD**  
 mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej, I-sze piętro  
 Przyjmuje jak dawniej.  
 Telefon 17-31 9151—2

**Dr. M. PAPIERNY**  
 Akuszerka i choroby kobiece.  
 b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz.  
 Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.  
 Południowa 23. Telef. 16-85.  
 1766-0

**Dr. JELNICKI**  
 choroby weneryczne, skóry dróg moczowych  
 ul. ANDRZEJA № 7  
 9-12 i 5-8, w niedziele i święta 9-4  
 Telefon Nr. 170 410 1

**Dr. Med. Aleksander Margolis**  
 Zielona 6. Tel. 6-13.  
**Choroby żołądka i kiszek**  
 Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952 12

**GABINET DENTYSTYCZNY**  
**Lek. dent. Rajgoradzka-Obodowska**  
 Piotrkowska 37  
 Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Przy gabinecie specjalne laboratorium techniczne technika dentystycznego M. Obodowskiego. 2-83

**Dr. M. Gromski**  
 Choroby dzieci.  
 Dzielna 9  
 od 3—5 po poł. 1644.

**Dr. W. DUTKIEWICZ**  
 przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.  
 Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 Przyjmuje od 9-12 r. i od 5-8 w Pany od 4-5 po poł. 20

**Dr. W. Bernard**  
 Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.  
 Spacerowa 40 (przy Andrzeja)  
 Przyjmuje: 9 — 1 i 5 — 8. w niedziele i święta 10—11. 1947—200

**Dr. med. J. SZWARCWASSER**  
 Piotrkowska 18.  
 Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
 Specjalista chorób: żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłość i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym.  
 Przyjmuje od 11—1 i od 5 — 7 i pół po południu. 1981

**Laboratorium Magistra N. SCHATZA**  
 Łódź, ul. Piotrkowska № 37.  
 Telefon 28-81.  
**Badanie krwi na syfilis.**  
 Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy), krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

**Dr. Rosenblatt**  
 Choroby uszu, nosa i gardła.  
 Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r.  
 Ulica Piotrkowska № 35.  
 Telefon 19-84.

**Specjalista chorób uszu, nosa i gardła**  
**Dr. B. Czaplicki**  
 Ordynator szpitala Anny-Marji.  
 Piotrkowska № 120.  
 Telefon 32-33.  
 Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.  
 w niedziele i święta od 10—11 rano

**Pierwsza - chrześcijańska lecnica -**  
 chorób zębów i jamy ustnej.  
 Łódź, ulica Przejazd 8.  
 Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby Porada od 25 k. od 14—7 wiecz.

**Dr. med. Bolesław Kon**  
 Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.  
 Piotrkowska 56. Telefon 32-62.  
 Godziny przyjęcia: od 9—11 rano i od 4—7 po południu. W niedziele do 11 rano i od 2—4 po poł. 419

**Dr. L. Kłaczkin**  
 KONSTANTYNOWSKA 11.  
 Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.  
 LECZENIE SYPHILISU  
 EHRlich-HATA 606.  
 Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

**Dr. Sonenberg**  
 Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.  
**PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8,**  
 od 11—1 i 5—7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

**Dr. Karol Blum**  
 Specjalista chorób **Gardła, nosa, uszu i zboczeń mowy** (jąkanie, seplenie i t. d.) według metody Prof. Gutzmana z Berlina.  
 Godziny przyjęcia: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz.  
 Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52.

**Dr. J. Silberstrom**  
 Ordynator Amb. Czer. Krzyża Zawadzka 12.  
 Choroby skóry, włosów i weneryczne Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep 606 i 914 (wśródzynie).  
 Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Pany od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedziele do 4 po południu

**Dr. LEON GROSSMAN**  
 mieszka obecnie Piotrkowska № 88 tel. 34-31.  
 Spec. chorób **wewnętrznych i nerwowych.**  
 Przyjmuje od 9—11 i 4—6-jej. 236-20

**BUCHALTERJI**  
 arytm. handl. korespondencji uczy gruntownie naucz. **W. Wodzyński**, zatwierdzony przez Władze Naukowe. Wykład w polskim, rosyjskim, niemieckim. Ul. Widzewska 42 m. 3, I p Godziny przyjęcia: poniedziałek, czwartek i piątek od 6 i pół do 7 i pół wiecz. wtorek i środa od 7 do 8 wiecz. 2347